

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 lutego 2017 roku w sprawie z powództwa W. K. przeciwko U. W. o zapłatę oraz z powództwa wzajemnego U. W. przeciwko W. K. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Pabianicach w pkt 1. uchylił wyrok zaoczny z dnia 18 marca 2014 roku; w pkt 2. zasądził od U. W. na rzecz W. K. kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami do dnia 12 września 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; w pkt 3. oddalił powództwo W. K. w pozostałej części; w pkt 4. oddalił powództwo wzajemne U. W. oraz w pkt 5. ustalił, iż z powództwa W. K., U. W. pokrywa 90 % kosztów procesu, W. K. 10% kosztów procesu, z powództwa wzajemnego U. W. ponosi koszty procesu w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana (powódka wzajemna), zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt 2, 4 i 5. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) nierozpoznania istoty sprawy, poprzez brak przeanalizowania roszczenia z powództwa wzajemnego, na podstawie przepisów dotyczących odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy przez W. K.;

b) art. 344 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z dokumentu w postaci pisma U. W. z dnia 8 listopada 2013 r. wraz z dowodem nadania, podczas gdy uwzględnienie tego wniosku nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a nadto wystąpiły inne wyjątkowe okoliczności uzasadniające uwzględnienie tego wniosku – dowód z tego dokumentu wykazuje fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uczynienie ją dowolną, polegające na uznaniu, iż:

- pozwana nie udowodniła odpowiedzialności powoda za zaistniałe wady w budynku, podczas gdy z przedstawionych, przedstawionych zdjęć i faktur oraz zeznań G. W. i W. S. oraz pozwanej oraz częściowo z treści opinii biegłej H. T. wynika, iż w budynku wznoszonym przez powoda wystąpiło wiele wad;
- pozwana traktowała wady w budynku wznoszonym przez powoda za nieistotne, podczas gdy z jej zeznań oraz całokształtu sprawy, w szczególności skierowania powództwa wzajemnego z tytułu nienależytego wykonania umowy wynika, iż uważała je za istotne i chciała, aby zostały one usunięte;
- bezzasadne uznanie za nieistotny dowód z zeznań świadka W. S., podczas gdy jego zeznania miały istotne znaczenie w sprawie;

a) art. 227 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie na opinii biegłej H. T., która jest niejasna, wewnętrznie sprzeczna i nie odpowiada jednoznacznie na pytanie zawarte w tezie dowodowej, na co wskazuje w szczególności wydanie jej bez analizy projektu budowlanego i oględzin dachu budynku oraz nieokreśleniu lub niejednoznacznym określeniu kosztów usunięcia zaistniałych wad;

b) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez odmowę dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, niż H. T., podczas gdy mając na uwadze treść opinii ww. biegłej oraz zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności ekspertyzy wykonane przez biegłego rzeczoznawcę budowlanego W. S. z 30.11.2013 r. i kosztorys budowlany wykonany przez posiadającego uprawnienia budowlane R. A. ze stycznia 2017 r., dla ustalenia istotnych okoliczności sprawy koniecznym było powołanie nowego biegłego;

c) art. 217 § 4 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z dokumentu w postaci kosztorysu budowlanego wykonany R. A. ze stycznia 2017 r., pomimo że strona nie miała możliwości złożenia go wcześniej, a nadto dopuszczenie tego dowodu nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy i za jego dopuszczeniem przemawiały wyjątkowe okoliczności;

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie i analizę żądania z powództwa wzajemnego jedynie na podstawie przepisów dotyczących roszczeń z tytułu rękojmi za wady robót budowlanych (dzieła), pomijając całkowicie analizę dochodzenia przedmiotowego roszczenia na podstawie przepisów dotyczących odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy, chociaż na taką podstawę prawną wskazywała powódka wzajemna, w szczególności w petitum sprzeciwu od wyroku zaocznego;
- art. 647 k.c. poprzez uznanie, iż powodowi należało się wynagrodzenie za wykonane roboty w wysokości 10.000 zł., podczas gdy brak było podstaw do uznania, iż ta należność przysługiwała powodowi, w szczególności mając na uwadze niewykonanie całości prac i wady w pracach dokonanych oraz wycenę tych prac przez biegłą H. T. na kwotę 3315,45 zł.

W oparciu o wskazane zarzuty pozwana (powódka wzajemna) wniosła o uchylenie wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz pozwanej (powódki wzajemnej) kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego. Ponadto wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa.

W odpowiedzi na apelację powód (pozwany wzajemny) wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanej (powódki wzajemnej) na rzecz powoda (pozwanego wzajemnego) kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji w sposób właściwy zastosował również odpowiednie przepisy prawne do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez stronę apelującą zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest trafny. Przede wszystkim prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości) lub przepisów, które sąd naruszył przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Skuteczne podniesienie tego zarzutu wymaga zatem przeprowadzenia wyводу jurystycznego wykazującego, że dokonana ocena dowodów nie ma przymiotu wszechstronności lub została przeprowadzona z naruszeniem zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Skarżący winien zatem wskazać konkretne wadliwie ocenione dowody i wykazać wyżej przywołane uchybienia. Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione. Apelująca nie wskazała jakie zasady zostały

przez Sąd naruszone przy ocenie dowodów zebranych w sprawie, a zatem nie wykazała, iż doszło do przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Generalnie zarzuty strony apelującej w tym zakresie sprowadzają się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującej, oceny stanu faktycznego. W świetle zaś utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji. Subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych środków dowodowych, nie może być podstawą kwestionowania swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 września 2015 roku, III AUa 962/14, Lex numer 1820905).

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji sprostował standardom dotyczącym oceny zeznań świadków, stron oraz opinii biegłej i w konsekwencji dokonał prawidłowych ustaleń. Sąd I Instancji nie tylko szczegółowo omówił, którym dowodom i w jakiej części nie przyznał waloru wiarygodności, ale też opisał dlaczego poszczególne dowody uznał za godne wiary i stanowiące podstawę ustaleń faktycznych. Apelacja nie zawiera zaś żadnych argumentów, które mogłyby tą ocenę zmienić.

Przede wszystkim Sąd I instancji w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności opinię biegłej H. T. prawidłowo ustalił, iż w budynku U. W. wznoszonym przez powoda wystąpiło wiele wad, których usunięcie łączyłoby się z dużymi kosztami. Biegła wyliczyła koszty prac wykonanych przez powoda oraz wady i charakter powstały przy wznoszeniu budynku, wskazując jednocześnie, że prace w zakresie pokrycia dachowego zostały wykonane wadliwie, zaś pozostałe roboty wykonano należycie, zgodnie ze sztuką budowlaną, choć w niektórych aspektach mało profesjonalnie. Biegła wskazała przy tym, że pomimo trwałych wad budynek nie stracił on swojej funkcji użytkowej, obiekt jest użytkowany i pełni swoją funkcję użytkową zgodnie z przeznaczeniem określonym w dokumentacji projektowej. Sporządzoną przez biegłą opinię zarówno pisemną, jak i uzupełniającą ustną Sąd trafnie uznał za logiczną, konkretną i spójną, a tym samym miarodajną do poczynienia na jej podstawie ustaleń faktycznych. Opinia biegłej sporządzona została w oparciu o materiały zgromadzone w aktach sprawy tj.: dokumentację projektową na budowę obiektu, wizję lokalną z dnia 30 maja 2016 roku, w trakcie której biegła zapoznała się z obiektem i zarzutami strony pozwanej, co do wykonania przez powoda poszczególnych elementów robót budowlanych, umową ustną zawartą pomiędzy stronami o realizację robót budowlanych. Biegła podała przy tym, że ze względu na to, że budynek jest kompletnie wykończony i użytkowany, nie miała ona możliwości obejrzenia kwestionowanych prac z natury i jedynie metody inwazyjne polegające na rozbiórce budynku umożliwiłyby dokładne sprawdzenie jakości wykonania robót powoda. Tym samym z materiałów pośrednich, jakimi są dowody znajdujące się w aktach sprawy w tym, zeznania kierownika budowy S. Z., a także ekspertyza techniczna inż. W. S., wizja na obiekcie, a także wieloletnie doświadczenie biegłej pozwoliło biegłej odpowiedzieć na stawiane zarzuty, co do jakości wykonania przez powoda robót. W tych okolicznościach w ocenie Sądu Okręgowego nie było przeszkód, aby przytoczone przez Sąd Rejonowy twierdzenia biegłej stały się podstawą do poczynienia ustaleń, co do wadliwości wykonanych prac w budynku pozwanej (powódki wzajemnej) oraz ich wartości, co czyni bezzasadnym zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. Wskazać przy tym należy, że dla obalenia twierdzeń biegłego specjalisty nie wystarcza przeświadczenie strony, iż fakty wyglądają inaczej, lecz koniecznym jest również rzeczowe wykazanie, iż wystawiona przez biegłego opinia jest niespójna bądź merytorycznie błędna. Tymczasem zarzuty stawiane przez apelującą nie ujawniają okoliczności, które podważałyby kompetencje, rzetelność lub wiarygodność biegłej. Jak wynika przy tym z treści apelacji, z jednej strony apelująca zarzuca niejasność oraz wewnętrzną sprzeczność sporządzonej opinii, a z drugiej strony dla wykazania trafności własnego stanowiska powołuje się na jej wnioski. Tym samym należało uznać, że zarzut w tym zakresie stanowi w istocie jedynie polemikę z wnioskami przedmiotowej opinii. Sąd I instancji uzyskał od biegłej wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego rozstrzygnięcia, co czyni również bezzasadnym kolejny zarzut naruszenia art. 217 § 4 k.p.c., a dotyczący pominięcia dowodu z dokumentu w postaci kosztorysu budowlanego R. A..

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c.

W niniejszej sprawie apelujący podnosi, iż Sąd Rejonowy w sposób niezasadny oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z innego biegłego, co miało istotny wpływ na treść zapadłego w pierwszej instancji rozstrzygnięcia. Zważywszy jednak należy, iż wywiedziona przez pozwaną (powódkę wzajemną) apelacja nie zawiera wprost sformułowanego wniosku o rozpoznanie wskazanego postanowienia Sądu Rejonowego. Z powyższych powodów nie podlegała ocenie w trybie art. 380 k.p.c. prawidłowość oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosku dowodowego wskazanego przez stronę, o dopuszczenie dowodu z innego biegłego do spraw budownictwa. Brak jest również uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zawartego w apelacji wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego w postępowaniu apelacyjnym.

Nietrafny był również zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 344 § 2 k.p.c. Sąd I instancji słusznie pominął dowód w postaci dokumentu złożonego na rozprawie w dniu

2 lutego 2017 roku stanowiącego odpowiedź pełnomocnika pozwanej na pismo z dnia

22 października 2013 roku, uznając, że został on złożony z naruszeniem wskazanego przepisu. Sąd Okręgowy dodatkowo uznaje, że został on sporządzony jedynie na potrzeby niniejszego postępowania. Jak wynika bowiem z akt sprawy pozwana (powódka wzajemna) nie tylko nie wezwała powoda do usunięcia wad robót budowlanych, ale otwarcie nie życzyła sobie, aby dokończył on roboty związane z pokryciem dachu, zlecając ich wykonanie innej firmie budowlanej.

Nietrafne są także zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 647 k.c. poprzez błędne uznanie, iż powodowi należało się wynagrodzenie za wykonane roboty w wysokości 10.000 zł. Przed przystąpieniem do oceny podniesionego zarzutu nie można tracić z pola widzenia istotnych elementów stanu faktycznego, które poprawnie ustalone przez Sąd I instancji wykluczają jego trafność. Przede wszystkim prawidłowo Sąd I instancji ustalił, że strony łączyły dwie umowy o roboty budowlane. Pierwsza zgodnie z którą powód zobowiązał się do zbudowania budynku mieszkalnego w stanie surowym za wynagrodzeniem, które zostało przez pozwaną (powódkę wzajemną) uiszczone oraz druga, w której powód zobowiązał się do pokrycia dachu gontem za kwotę 10.000 zł, które to wynagrodzenie nie zostało uiszczone, mimo, że powód wykonał swą pracę w około 75%, był gotów ją ukończyć, jednakże z uwagi na zachowanie pozwanej, która nie życzyła sobie kontynuowania prac, nie ukończył ich. U. W. zarzuciła powodowi (pozwanemu wzajemnemu), iż źle położył gonty, co skutkowało różnymi odcieniami pokrycia dachowego, dlatego też nie zapłaciła powodowi umówionej kwoty 10.000 zł, ponieważ nie była zadowolona z pracy powoda i dokończenie tych prac zleciła innej firmie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji słusznie uznał, że pozwana (powódka wzajemna) nie wykazała w sposób jednoznaczny odpowiedzialności powoda za zaistniałe wady budynku. Przede wszystkim Sąd słusznie uznał, że pozwana mając zastrzeżenia do sposobu wykonania robót budowlanych przez powoda winna zachować się zgodnie z treścią art. 636 § 1 w zw. z art. 656 § 1 k.c., to jest wezwać go do zmiany sposobu wykonania robót i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin, po bezskutecznym upływie którego mogłaby od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie robót innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo powoda. Niemniej jednak – jak słusznie wskazał Sąd I instancji - nie zachowała ona opisanego aktu staranności i uniemożliwiła powodowi wykonanie lub ewentualne poprawienie rozpoczętych prac polegających na położeniu gontu na dachu domu pozwanej. Tym samym Sąd Rejonowy słusznie przyjął, iż winna ona zapłacić powodowi umówione wynagrodzenie w kwocie 10.000 złotych. Prawidłowe było także przyjęcie przez Sąd I instancji, wedle którego pozwana U. W. nie kwestionowała jakości pozostałych robót budowlanych wykonanych przez powoda i uiściła za nie wynagrodzenie w kwocie 35.000 zł. Gdyby miała zastrzeżenia do tychże prac to niewątpliwie nie powierzyłaby W. K. wykonania pokrycia dachu gontem.

W przypadku gdyby wady te odkryła w późniejszym terminie, to winna zastosować się do dyspozycji art. 637 § 1 w zw. z art. 656 § 1 k.c. i żądać od powoda usunięcia wad, wyznaczając mu odpowiedni termin, czego nie uczyniła, odstępując od zawartej z powodem umowy oraz zlecając dokończenie powyższych robót innej firmie.

Nietrafny jest także zarzut dotyczący naruszenia art. 471 k.c. sprowadzający się do wykazania nierozpoznania istoty sprawy. W ocenie strony apelującej Sąd I instancji rozstrzygając o powództwie wzajemnym rozważył jedynie możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi za wady, nie biorąc pod uwagę innych podstaw prawnych, pomijając

całkowicie analizę dochodzenia przedmiotowego roszczenia z tytułu nienależytego wykonania umowy przez W. K., opartego na podstawie art. 471 k.c.

Z powyższym zarzutem strony apelującej nie można się zgodzić. Wskazać należy, że niewątpliwie zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. powód nie jest zobowiązany do wskazania podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, a nawet jej przytoczenie nie wiąże sądu (*iura novit curia*). Niemniej jednak pamiętać należy, że wskazanie w pozwie przez profesjonalnego pełnomocnika powoda podstawy prawnej żądania, mimo braku takiego obowiązku, może spowodować ukierunkowanie postępowania i pozwolić na zidentyfikowanie charakteru zgłoszonego żądania, a zatem i okoliczności decydujących o jego zasadności. Przytoczenie przez powoda określonych przepisów prawa nie jest zatem pozbawione znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego dnia 11.03.2011 r., II CSK 402/10, i powołane w jego uzasadnieniu dalsze orzeczenia SN). Wskazuje się bowiem, że przepis prawny funkcjonujący jako norma abstrakcyjna i generalna, staje się - z chwilą powołania go w określonej sprawie - nośnikiem konkretnych treści faktycznych. Przepis prawa materialnego powołany jako argument w sporze i tym samym przyjmujący rolę jednego z jego czynników, pośrednio dostarcza także twierdzeń i wiedzy o faktach, które wyłonione z całokształtu okoliczności stojących za żądaniem pozwu, zdadne są wypełnić jego hipotezę. Jeżeli zatem wnoszący pozew buduje jakąś konstrukcję swojego żądania osadzając ją na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego, to tym samym wytycza granice okoliczności spornych i niespornych, które mają stanowić podstawę faktyczną orzeczenia. Podkreśla się też, że wybierając podstawę prawną, powód określa nie tylko granice okoliczności, faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ale nadto określa granice obrony pozwanego. Pozwany podejmuje bowiem obronę w takim zakresie jaki wynika nie tylko z faktów, ale i ze wskazanego przepisu. Pozwany nie ma obowiązku konstruowania w taki sposób swej obrony, aby odeprzeć wszelkie możliwe zarzuty mogące wynikać z wszystkich możliwych podstaw rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z 02.12.2011 r., III CSK 136/11).

W świetle powyższych rozważań wskazać należy, że o ile zasadność zgłoszonego przez pozwaną (powódkę wzajemną) roszczenia nie zostało rozważone w zaskarżonym wyroku przez Sąd Rejonowy na gruncie przepisu art. 471 k.c., to jak wynika z treści pozwu wzajemnego powódka wzajemna jako podstawę roszczenia wskazała jedynie przepisy dotyczące rękojmi. Wskazanie tych przepisów określało więc pośrednio także podstawę faktyczną dochodzonych w tym zakresie roszczeń i granice obrony pozwanego wzajemnego. Potrzeba rozważenia przez sąd innej podstawy roszczenia była podniesiona przez powódkę dopiero w apelacji ze wskazaniem wprost podstawy z art. 471 k.c. Obecna zmiana tej podstawy należy więc uznać za niedopuszczalną w świetle art. 383 k.p.c.. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego niezasadnym było zarzucenie Sądowi I instancji naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 471 k.c. i nierozpoznanie istoty sprawy. Nawet jednak gdyby przyjąć odmiennie, to roszczenie odszkodowawcze pozwanej (powódki wzajemnej) należałoby również ocenić jako bezpodstawne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzono od pozwanej (powódki wzajemnej) na rzecz powoda (pozwanego wzajemnego) kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustaloną na podstawie § 2 pkt. 4 i 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800 z późn. zm.).